

# GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po pol. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po pol.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

**Numer pojedynczy 30 halerzy.**

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

**Cena ogłoszeń:**

№ 1 str. wiersz garmontowy 2 k. — h.  
 „ III „ „ petitowy . 1 „ 20 „  
 „ IV „ „ „ — „ 60 „  
 Drobne za wyraz . . . . . — „ 20 „

**Prenumerata w Radomiu wynosi:**  
 Miesięcznie . . . . . 5 k. — h.  
 Z odnośnikiem do domu . 6 k. — h.  
**Na prowincji z przesyłką pocztową:**  
 Miesięcznie . . . . . 6 k. — h.

**KINO Y. CZAR. Biała olbrzymka** Począwszy od Czarwku 8 Sierpnia 1918 r. Tylko przez cztery dni! **SENSACJA!**  
 Sensacyjny, wspaniały dramat w 4-ch dużych częściach z wszechświatową sławą w głównych rolach HARRISONEM-PSILAUDER  
 Podczas demonstrowania obrazów przygrywa doborowy duet.

**JULJAN MIECZNIKOWSKI** **WĘLNIANE JEDWABNE**  
**RADOM.** **POLECA:** **BAWEŁNIANE WYROBY**  
**PRZYJMUJE FUTRA NA PRZECHOWANIE.**

**Teatr Polski H. CZARNECKIEGO** **POLSKA KREW** **Niedziela 11-go sierpnia 1918 r.**  
 operetka w 3-ach aktach Nedbala.  
**Tańce — Mazur — Oberek — Krakowiak.**

**Telegramy „Głosu Rad.”**  
**Południowo-Wschodnia.**  
 (Tel. c. i k. Biur. Koresp.).  
**WIENIĘĆ, 9 sierpnia.** Donoszą urzędownie:  
**WŁOSKA WIDOWNIA BOJU.**  
 Na froncie włoskim bez większych akcji bojowych.  
**ALBANJA.**  
 W Albanji zaatakowała eskadra bombowa złożona z samolotów i hydroplanów włoski plac lotniczy na wśród od Valony. Obfity ogień i dym świadczył o powodzeniu przedsięwzięcia.  
 Szef sztabu generalnego.  
**Zachodnia.**  
 (Tel. c. i k. Biur. Koresp.).  
**BERLIN, 9 sierpnia.** Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.  
**Armja arcyksięcia Rupprechta:**  
 Z obu stron Lys odparliśmy angielskie natarcia częściowe. Na północ od Sommy prowadził nieprzyjaciół gwałtowne kontrataki na nasze nowe linie z obu stron gościńca Braye-Coroie. Zostały one odparte. W nocy chwilowo ożywiająca się czynność artyleryjska i potyczki wywiadowcze. Na zachód od Montdidier rozbił się francuski atak częściowy.  
 Armja następcy tronu niemieckiego:  
 Między Soissons i Reims ożyła walka ogniowa częściowo. Mniejsze potyczki piechoty nad Aisną i Vesle i na północ od Reims.  
**Front armji ks. Albrechta:**  
 W Wogezach pomyśle natarcia na nieprzyjacielskie linie na Schratzmaennie.  
 Por. bar. Boergik 20 zwycięstwo w powietrzu.

**Wtargnięcie do linii niemieckiej.**  
 (Tel. c. i k. Biur. Koresp.).  
**KOMUNIKAT WIECZOROWY.**  
**BERLIN, 9-go sierpnia.** Donoszą urzędownie:  
**Ataki angielskie między Ancre i Avre.** Nieprzyjaciół wtargnął w nasze pozycje.  
**Haig w ofensywie.**  
 (Tel. c. i k. Biur. Koresp.).  
**LONDYN, 9 sierpnia.** Reuter. Generał Haig donosi, że angielska czwarta i francuska pierwsza armja przeszły pod jego rozkazami z brzaskiem dnia do ataku na szerokim froncie na wschód i południowy wschód od Amiens. Atak rozwija się zadawalająco.  
**Przed nową ofensywą Austro-Węgier.**  
 (Tel. c. i k. Biur. Koresp.).  
**BERNO szw., 9 sierpnia.** W kołach politycznych mówi się tutaj bardzo wiele o blizkiej ofensywie Austro-Węgier przeciw Włochom. Znosi się na nową próbę przełamania linii włoskich.  
**Amerykański pośpiech.**  
 (Tel. c. i k. Biur. Koresp.).  
**WASZYNGTON, 9 sierpnia.** Router. Urząd żegluga komunikuje: W lipcu spuszczone na wodę łącznie 631.944 ton. Ogółem spuszczone w roku bieżącym około 1.719.536 ton.  
**Komunikaty milczą..**  
 Od paru dni urzędowe komunikaty niemieckie przynoszą bardzo lakoniczne, nie mówiące doniesienia z placu walk na Zachodzie. Wobec jednak tego, że komunikaty francuskie i angielskie, podawane przez c. i k. Biuro Koresp. mówią w dalszym ciągu o naporze wojsk koalicyjnych, podług których armja niemiecka cofa się w dalszym ciągu, należy przypuszczać, że dowództwu niemieckie-

mu zależy widocznie na milczeniu o przebiegu wypadków w obszarach odwrotnych. Półurzędowe wiadomości komunikują, że Niemcy czynią przygotowania do potężnego uderzenia, które ma powstrzymać napór przeciwko koalicyjny, szukają jednak do wykonania tego — nieomal decydującego przedsięwzięcia — odpowiedniego terenu, którego dotychczas znaleźć nie mogą.  
 Już we wczorajszej ocenie wypadków na Zachodzie wyrażiliśmy przypuszczenie, że wątpliwą jest rzeczą, aby siły koalicyjny ująwszy raz inicjatywę w rękę, pozwoliły na wyszukanie armji niemieckiej takiego punktu, który będzie dla niej odpowiedni. Teren ten może stworzyć tylko przypadek. Nie mniej jednak nie ulega wątpliwości, że Niemcy raz jeszcze przejdą do ofensywy, która grać będzie rolę pogotowia ratunkowego, w obecnej, ciężkiej sytuacji.  
 Tym więcej milczenie komunikatów niemieckich jest bardzo znamienne i bar-dzo wiele mówiące. W każdym razie długo trwać ono nie może — nie pozwolą bowiem na to warunki, jakie się na Zachodzie wytworzyły.

**Przewrót w Rosji.**  
 Dnia 5 b. m., jak podają „Izwestja“ uwięziono w Moskwie kilku wybitnych przedstawicieli angielskiej i francuskiej burżuazji. W związku z pochodem Anglików i Francuzów w obszarze murmańskim, aresztowano wczoraj w Moskwie francuskich i serbskich oficerów, których działalność budziła podejrzenie u rządu sowieckiego. Rozkaz Trockiego wskazuje, że oddziały odchodzące na front przeciwko Czecho-Słowakom, posuwają się bardzo powoli z powodu beczynności i złej woli antirewolucyjnej części kolejarzy. Sprawcom sabotażu zagrożono z całą surowością ustaw rewolucyjnych. Komisarz dla spraw prasowych zawiadomił oddziały prasowe, że całą prasę mieszczańską należy zamknąć. W Petersburgu pisma burżuazyjne wczoraj nie wyszły z wyjątkiem „Petrogradzaja Gazeta“, która przyjęła program polityczny sowiecków. W Omsku, jak podają dzienniki, zbierają się wybitni przywódcy stronnictw rosyjskich. Omsk ma się stać czasowo politycznym centrum dla całej Rosji. Tam mają być przeniesione centralne komitety wszystkich większych stronnictw. Aksentiew, Argonow i inni przybyli już do Moskwy. Sawinkowa czeka.

Wedle informacji „Berliner Tageblatt“ ze Sztokholmu wojska czeskie w Rosji powoli, ale systematycznie posuwają się na zachód. Po drodze zdobywają miasto za miastem i opanowują kraj, rozwiązując wszędzie czerwone gwardje i więząc członków sowieckich. Obecnie gdy czują za sobą pomoc Japonji są tak pewni siebie, że wystosowali do rządu sowieckiego w Moskwie ultimatum, w którym grożą, że w razie wystąpienia przeciwko nim i wysłania wojsk do Uralu, chwycą się represji i doprowadzą do wygłodzenia Rosji.

**Sprawy polskie.**  
 „Reichspost“ za austro-polskim rozwiązaniem.  
 Wiedeńska „Reichspost“, protektorka Ukraińców, która, jak wiadomo, kilkakrotnie występowała przeciw rozwiązaniu austro-polskiemu w sposób bardzo stanowczy, rozpoczęła serje artykułów piera pewnego polityka, który deklaruje się jako zwolennik tego rozwiązania. Świeży artykuł, zapowiadający serje, jest treści ogólnej, stara się wyłomaczyć postępowanie Polaków i przedstawić, dlaczego dla Polaków porzucenie kombinacji austro-polskiej musiałoby oznaczać olbrzymie rozczarowanie, połączone z niebezpieczeństwem irredenty w Galicji. Autor wywodzi dalej, że irredenta taka byłaby początkiem bloku słowiańskiego, który mógłby się stać dla Austrii bardzo niebezpiecznym i ubezwładnić całą maszynę państwową.  
 Litwini a Polacy.  
 „Czas“ krakowski dowiadyuje się z Wiednia, że ostatnimi czasy stosunki między politykami polskimi a litewskimi zarówno w kraju, jak i zagranicą ułożyły się w sposób pomyślny. Przyszło do zbliżenia. Przygotowuje się pewne porozumienie. Politycy litewscy oświadczają już, że Litwa jest skłonna zapewnić Polakom na swem terytorjum zupełne równouprawnienie.

**Ostatnie dni Mikołaja II-go.**  
 „Berliner Tageblatt“ donosi, że ostatnie dni b. cara Mikołaja ukształtowały się dla niego niesłychanie boleśnie. Odmawiano mu wszelkich gazet i książek, za wyjątkiem bolszewickich „Izwestji“ i „Prawdy“. Ponieważ całkowicie zabrakło mu pieniędzy, był zmuszony poprzestawać na strawie więziennej. Pieniądzy dostać nie mógł gdyż zakazano mu jaknajsurowiej wszelkiej korespondencji z krewnymi i przyjaciółmi, jakoteż przyjmowanie jakichkolwiek odwiedzin. Zaraz po przewiezieniu cara do Tobolska odłączono go od carowej. Nie pozwolono mu także widzieć się z żoną, jakkolwiek prosił o to bardzo uporcezywie. Zakazano mu też napisania pożegnalnego listu do dzieci.

